

Drugą rundę czas zacząć! W niedzielne popołudnie zespół Zemana zawita do Catanii, gdzie poszuka pierwszych wyjazdowych punktów od ponad miesiąca. Czas bowiem zacząć wygrywać na terenie rywali, jeśli Totti i spółka chcą liczyć się w walce o Ligę Mistrzów. Rywal jednak, co pokazuje historia jest dosyć niewdzięczny. Zapowiada się ciekawe spotkanie.

Dotychczas obydwa zespoły grały ze sobą w Serie A 30 razy. 14 - krotnie górą był zespół z Rzymu, a tylko 4 razy wygrywała ekipa z Sycylii. Z 15 spotkań rozegranych na Stadio Angelo Massimino, tylko dwa wygrali Giallorossi, a czterokrotnie lepsi byli gospodarze. Po raz ostatni na Sycylii Roma wygrała tak naprawdę w sezonie 1970/1971. Drugie wyjazdowe zwycięstwo padło co prawda w sezonie 2006/2007, jednak mecz został rozegrany na neutralnym boisku, w Lecce. Giallorossi czekają więc na wygraną pod Etną ponad 40 lat. Po powrocie Catanii przed pięcioma laty do Serie A, Roma wygrała u siebie aż 7-0, a w rundzie rewanżowej pokonała rywala właśnie 2-0. Potem spotkania były zdecydowanie bardziej zacięte. Począwszy od sezonu 2007/2008, aż do meczu ze stycznia 2011 roku, obydwie drużyny spotykały się ze sobą oficjalnie aż dziewięć razy i żadnego z tych spotkań któryś z zespołów nie zwyciężył co najmniej dwoma bramkami. Sześć razy zespoły spotykały się w Serie A, a trzy razy w Coppa Italia. Dopiero w 18 kolejce sezonu 2010/2011, Giallorossi pokonali rywala w stosunku 4-2, chociaż owe spotkanie pozostawiło po sobie sporo polemiki. Zacięte boje drużyny toczyły też w poprzednim sezonie. Najpierw, w rozgrywanym na raty meczu w Catanii, padł remis 1-1. Zespoły podzieliły się też punktami w przedostatniej kolejce sezonu, gdy na Olimpico padł wynik 2-2. Na inaugurację obecnych rozgrywek wynik z końcówki poprzedniego sezonu został powtórzony.

Poprzedni sezon w dobrych nastrojach zakończyli tylko podopieczni, wówczas, Montelli. Zespół Catanii zajął na mecie rozgrywek 11 miejsce z rekordem punktowym klubu. Mogłoby być znacznie lepiej, jednak Rossoazzurri wyraźnie zahamowali w ostatnich kolejkach. Schedę po Montelli przejął latem Rolando Maran, który doprowadził do play-off Serie B „kopciuszka” z Varese. Nowy trener skorzystał bardzo dobrze z pracy wykonanej latem przez Montellę. Najważniejszą rzeczą było jednak utrzymanie latem najlepszych graczy klubu, którymi interesowało się wiele mocniejszych zespołów. W niemal tym samym składzie zespół Marana rozpoczął sezon od remisu na Stadio Olimpico z Romą, w czym pomogli nieco boczni sędziowie. Dalej zespół Catanii grał w kratkę, odnosząc zwycięstwa na własnym boisku (3-2 z Genoa, 2-1 z Atalantą, 2-0 z Parmą), ale też ponosząc porażki na wyjazdach (0-4 z Bologną, 0-2 z Interem). To jednak dało po ośmiu kolejkach

wysokie siódme miejsce w tabeli tuż za plecami Romy. W końcu w dziewiątej serii spotkań, po trzech wygranych i remisie na własnym boisku, zespół Catanii znalazł pogromcę na „Massimino”. W Catanii 1-0 wygrał Juventus, choć spotkanie obito się szerokim echem w świecie włoskiej piłki ze względu na słabą postawę sędziów bocznych. Porażkę z Juventusem, podopieczni Marana powetowali sobie dwa tygodnie później, gdy rozbili w stosunku 4-0 na własnym boisku Lazio. Później Rossoazzurri zremisowali na wyjeździe z Chievo i pokonali u siebie Cagliari. Po 13 kolejkach zespół Catanii zajmował nadal siódmą pozycję.

Kryzys przyszedł w drugiej połowie listopada. Najpierw zespół Catanii przegrał 1-3 wyjazdowe derby z Palermo, a następnie uległ na własnym boisku w stosunku 1-3 Milanowi. W końcu w 16 kolejce, Rossoazzurri pokonali 3-1 na wyjeździe Sienę, zdobywając też pierwszy wyjazdowy komplet punktów w sezonie. Rok 2012 zamknął się dla Catanii domową wygraną 3-1 z Sampdorią i wyjazdową porażką 1-2 z Pescarą. W pierwszej kolejce nowego roku, która zakończyła zarazem pierwszą rundę rozgrywek, podopieczni Marana zremisowali bezbramkowo u siebie z Torino. To jednak zespół z Sycylii był zdecydowanie lepszy, mimo iż przez godzinę grał w liczbowym osłabieniu, po tym, jak czerwony kartonik zobaczył Lodi. Rossoazzurri stworzyli wiele okazji do zdobycia gola, a Bergessio nie wykorzystał rzutu karnego. We wtorek z kolei, Catania poległa 0-3 w ćwierćfinale Coppa Italia z Lazio. Podsumowując, po 19 kolejkach drużyna Catanii zajmuje 10 miejsce w tabeli z 26 punktami na koncie, czyli z lepszym wynikiem niż przed rokiem. Zdecydowaną większość oczek, bo aż 20, Catania zdobyła na własnym boisku, co nie jest dobrą informacją dla Romy. Rossoazzurri wygrali u siebie 6 razy, 2-krotnie zremisowali, a 2 razy dali się ograć rywalom. Imponujący jest też domowy bilans bramkowy Catanii: 17-9.

Trudno jakkolwiek sklasyfikować za to w tym sezonie Romę. Giallorossi ugrali bowiem do tej pory 17 punktów na własnym boisku, a 15 na wyjazdach. Tak jak niestabilnie wygląda owy bilans zespołu w tym sezonie, tak niestabilna jest też forma drużyny. W grudniu wydawało się, że Giallorossi osiągnęli ciągłość wyników (cztery wygrane ligowe), jednak sielankę przerwał słaby występ w Weronie, gdzie 1-0 wygrało Chievo. Stary rok zakończył się co prawda zwycięstwem 4-2 z Milanem, jednak siłę Romy, a przede wszystkim szeroko pojętej obrony Giallorossich, zweryfikowało tydzień temu Napoli. Zespół Zemana poległ na San Paolo 1-4, choć stworzył przy tym kilka dobrych sytuacji do zdobycia bramek. Niestety, nieskuteczność w ataku oraz brak skuteczności w działaniach defensywnych doprowadziły do powtórki wyniku sprzed trzech miesięcy z Turynu. Po przegranej z Napoli, zespół Romy zakończył pierwszą rundę na szóstej pozycji w tabeli z 32 punktami na koncie. W ostatni weekend Giallorossi stracili znakomitą szansę na przegonienie Napoli i dogonienie Interu i Fiorentiny, które przegrały swoje mecze. Tym samym strata do pozycji premiowanej grą w Lidze Mistrzów wynosi obecnie

pięć oczek.

Statystycznie więc, w porównaniu do poprzedniego sezonu zmieniło się niewiele. Zespół Zemana zdobył w 19 meczach tylko dwa oczka więcej od drużyny Enrique. Przed rokiem, Giallorossi zajmowali w tym momencie również szóste miejsce ze stratą ośmiu punktów do trzeciego Udinese. Wtedy jednak, o braku awansu do pucharów zdecydowała głównie gorsza druga część sezonu. Fakt więc, że to samo drugi raz się nie powtórzy, trzyma nas nadal przy nadziei. Pomimo podobnego końcowego efektu, w tym sezonie oglądamy zupełnie inny zespół jak u Enrique. Tu wystarczy zajrzeć w statystyki bramkowe. Przed rokiem bilans bramek Romy wynosił na półmetku 28-20. Dziś jest to 43-33. Niestety, przykra jest ta druga statystyka. 33 stracone gole w pierwszej rundzie to trzeci najgorszy wynik zespołu w historii. Gdyby Zeman polepszył nieco grę w defensywie, na pewno gościlibyśmy obecnie w pierwszej trójce. Wszystko poprawi się być może w najbliższych tygodniach, gdyż do sztabu technicznego dokooptowany został były defensor Giallorossich, Antonio Carlos Zago.

Forma Catanii:

08.01.2013, 1/4 Coppa Italia: Lazio - CATANIA 3-0

05.01.2013, 19 kolejka Serie A: CATANIA - Torino 0-0

21.12.2012, 18 kolejka Serie A: Pescara - CATANIA 2-1 (Barrientos)

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: CATANIA - Sampdoria **3-1** (Paglialunga, Bergessio, Castro)

12.12.2012, 1/8 Coppa Italia: Parma - CATANIA **1-1, k:3-4** (Lodi)

Forma Romy:

06.01.2013, 19 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 4-1 (Osvaldo)

22.12.2012, 18 kolejka Serie A: ROMA - Milan **4-2** (Burdisso, Osvaldo, Lamela **x2**)

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: Chievo - ROMA 1-0

11.12.2012, 1/8 Coppa Italia: ROMA – Atalanta **3-0** (Pjanic, Osvaldo, Destro)

08.12.2012, 16 kolejka Serie A: ROMA – Fiorentina **4-2** (Castan, Totti **x2**, Osvaldo)

W niedzielne popołudnie trener Zeman nie będzie mógł skorzystać ze wszystkich zawodników. Przeciwno Catanii nie zagrają na pewno zawieszony za kartki Pjanic oraz kontuzjowany Osvaldo. Napastnik doznał urazu na środowym treningu po zderzeniu z Burdisso i wróci ewentualnie na mecz z Interem. Na Sycylię nie wybiera się też Romagnoli, który również leczy uraz. Pod znakiem zapytania stoi w końcu występ Marquinhosa. Piłkarz wraca do kadry po kartkowym zawieszeniu, jednak opuścił połowę treningów w ostatnim tygodniu w związku z przeziębieniem. Nie przeszedł też wszystkich ćwiczeń w sobotę. Jeśli nie będzie zdolny do gry, jego miejsce w składzie zajmie Burdisso. Pod nieobecność Osvaldo, w ataku zobaczymy ponownie Destro. Do zmian dojdzie w pomocy. Tu Zeman będzie musiał znaleźć zmiennika dla Pjanica. Sugerując się słowami z konferencji przedmeczowej, ponowną szansę może dostać Tachtsidis. Do pierwszej jedenastki powinien wrócić Florenzi, który narzekał ostatnio na drobne problemy z mięśniami uda.

Przypuszczalny skład Catanii:

Andujar

Bellusci Legrottaglie Spolli Marchese

Izco Almiron Salifu

Gomez Bergessio Barrientos

Kontuzjowani: Morimoto, Biagianti, Alvarez

Zawieszeni: Lodi

Zagrozeni zawieszeniem: Alvarez, Barrientos, Castro, Legrottaglie

Przypuszczalny skład Romy:

Goicoechea

Piris Marquinhos Castan Balzaretti

De Rossi Tachtsidis Florenzi

Lamela Destro Totti

Kontuzjowani: Osvaldo, Romagnoli

Zawieszeni: Pjanic

Zagrożeni zawieszeniem: Lamela, Bradley, Totti

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Nico Lopez

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny pojedynek poprowadzi Antonio Damato. Bilans Giallorossich w meczach prowadzonych przez tego arbitra to 9 wygranych, 2 remisy i 5 porażek. Damato nie kojarzy się najlepiej kibicom w tym sezonie, gdyż to on prowadził rozgrywaną na wodzie, przegrany 2-3, pojedynek z Parmą,

- Catania nie zdobyła gola w oficjalnym meczu od 234 minut. Podopieczni Marana trafili po raz ostatni 21 grudnia w przegranym 1-2 meczu z Pescrą. Potem zremisowali 0-0 z Torino i przegrali 0-3 z Lazio,

- Zdenek Zeman zawsze przegrywał w Catanii: raz prowadząc Salettritanę i dwa razy Avellino,

- Giuseppe Bellusci będzie miał szansę na 100-ny profesjonalny występ w karierze. Debiutował 13 maja 2007 roku w meczu Ascoli-Palermo (był graczem tego pierwszego zespołu),

- Roma nie wygrała w Catanii od sezonu 1970/1971. Giallorossi zwyciężyli co prawda z rywalem na wyjeździe w sezonie 2006/2007, jednak doszło do tego na neutralnym terenie, w Lecce.

Ostatnie spotkania zespołów:

26.08.2012 ROMA - Catania 2-2 (Osvaldo, Lopez - Marchese, Gomez)

05.05.2012 ROMA - Catania 2-2 (Totti **x2** - Lodi, Marchese)

08.02.2012 Catania - ROMA 1-1 (Legrottaglie - De Rossi)

15.05.2011 Catania - ROMA 2-1 (Bergessio, Gomez - Loria)

06.01.2011 ROMA - Catania 4-2 (Borriello **x2**, Vucinic **x2** - Silvestre, M. Lopez)

Autor: abruzzi